

Magdalena Steciąg, Jesica Woźniak

Uniwersytet Zielonogórski

## **LINGUA RECEPTIVA CZY LINGUA FRANCA? JĘZYKOWE KONTAKTY POLSKO-CZESKIE NA POGRANICZU W KONTEKŚCIE BIZNESOWYM**



Wedle schematu komunikacyjnego Karla Bühlera<sup>1</sup>, rozszerzonego przez Romana Jakobsona<sup>2</sup>, uznaje się, iż składnikiem niezbędnym do osiągnięcia sukcesu komunikacyjnego jest kod językowy wspólny zarówno nadawcy, jak i odbiorcy. Sytuacja komunikacyjna komplikuje się w chwili, gdy uczestnicy komunikacji posługują się różnymi językami rodzimymi i nie dysponują kodem wspólnym (bądź z różnych względów nie chcą go używać). Ma to miejsce zwłaszcza na terenach pogranicznych, na których kontakty międzyjęzykowe są wzmożone. Warunki konkurencyjności języków mają jednak zawsze swoją specyfikę, w związku z tym kontakty językowe na pograniczach mogą być realizowane w różnych wariantach, np. przy dominacji silniejszego języka (jak na pograniczu polsko-niemieckim), przy nastawieniu na integrację i wytwarzaniu języka kontaktowego (jak sabiry i pidżyny na terenach postkolonialnych) oraz przy nastawieniu na zrównoważoną komunikację dwujęzyczną czy semikomunikację (jak na pograniczach, na których używa się języków „podobnych”, z tych samych rodzin językowych)<sup>3</sup>.

Ten ostatni wariant jest przedmiotem obserwacji językoznawczej od lat 60. XX wieku, ale w latach 90. XX stulecia zyskał – zwłaszcza w Europie – na popularności. Opiera się bowiem na zasadzie równości rozmówców oraz poszanowania dla ich różnicowania językowego. Wartości te są ważne dla Unii Europejskiej (motto *In*

<sup>1</sup> K. Bühler, *Teoria języka*, Kraków 2004, s. 29.

<sup>2</sup> R. Jakobson, *W poszukiwaniu istoty języka*, red. M.R. Mayenowa, t. 2, Warszawa 1989, s. 81.

<sup>3</sup> Por. M. Steciąg, M. Hawrysz, *Język polski w Niemczech i na pograniczu polsko-niemieckim jako przedmiot dociekań lingwistycznych – tożsamość językowa, bilingwizm, kontakty międzyjęzykowe*, [w:] *Sprache als Schlüssel zur Zusammenarbeit: Status und Prestige der Nachbarsprachen im polnisch-sächsischen Grenzgebiet*, red. Ch. Prunitsch, A. Berndt, R. Buraczyński, Frankfurt am Main 2015, s. 11-23.

*varietate concordia*<sup>4</sup>), celebrującej odmienność kulturową, z którą wiąże się ściśle dbałość o podtrzymywanie tożsamości narodowej i lingwistycznej.

Multilingwizm receptywny to odświeżone spojrzenie na semikomunikację. *Linguum receptivum* ujmuje się jako model komunikacyjny, oparty na posługiwaniu się przez rozmówców jednocześnie różnymi językami, bez ich znajomości dostatecznej do kompletnego porozumienia. W „języku” tym, określanym jako zespół takich kompetencji językowych, mentalnych i interakcyjnych, a także międzykulturowych, które są uruchamiane, gdy rozmówcy uczestniczą w zdarzeniach komunikacyjnych wymagających użycia „pasywnego” dla nich języka czy odmiany językowej<sup>5</sup>, znaczenia wspólne są wytwarzane w toku skomplikowanych negocjacji międzyjęzykowych.

We współczesnej Europie większość obywateli uważa jeden język za ojczysty. Jednakże idea zjednoczenia państw europejskich, realizowana od kilku dziesięcioleci w UE, znacznie wzmogła mobilność mieszkańców kontynentu. Doprowadziło to m.in. do liczniejszych i bardziej zróżnicowanych kontaktów międzyjęzykowych. Powszechnie zwraca się uwagę na to, że multilingwizm, zarówno dawniej, jak i dziś, umożliwia osobom ubiegającym się o upragnione stanowisko pracy czy tym marzącym o studiach zagranicznych lub dalekich podróżach realizowanie tych celów<sup>6</sup>. Niegdyś funkcję języka łączącego narody pełniła łacina, której miejsce współcześnie zajęła angielszczyzna uważana za *lingua franca* zglobalizowanego świata<sup>7</sup>.

*Lingua receptiva* funkcjonuje na tym samym poziomie odniesień, co *lingua franca*. Nie uważa się jej za przeciwstawną, ale zwracającą uwagę na wartość różnych języków narodowych czy mniejszościowych poza angielskim w komunikacji międzynarodowej. W tym sensie *lingua receptiva* jako zjawisko komunikacyjne przyczynia się do podtrzymywania zróżnicowania językowego na kontynencie europejskim.

Celem artykułu jest charakterystyka kontaktów międzyjęzykowych na pograniczu polsko-czeskim w kontekście biznesowym. Podobne badania były już prowadzone w odniesieniu do podobnych sytuacji semikomunikacyjnych, np. przez Georgesa Ludiego w Szwajcarii. Wykazały one, że pracownicy dużej firmy medycznej do spotkań biznesowych na wyższym szczeblu, jakimi są na przykład rady zarządu, używają wyłącznie języka angielskiego. Na niższych poziomach nadal używana jest *lingua franca*, ale bardzo często pracownicy zespołu przechodzą na języki ojczyste

<sup>4</sup> Por. [http://europa.eu/about-eu/basic-information/symbols/motto/index\\_pl.htm](http://europa.eu/about-eu/basic-information/symbols/motto/index_pl.htm).

<sup>5</sup> J. Rehbein, J.D. ten Thije, A. Verschik, *Lingua Receptiva (LaRa) – Introductory remarks on the quintessence of Receptive Multilingualism*, „International Journal of Bilingualism” 2012, nr 16, s. 248-265.

<sup>6</sup> R. Berkens, *Receptive Multilingualism as a language mode in the Dutch-German border area*, Münster 2010, s. 19.

<sup>7</sup> Por. D. Crystal, *English as a Global Language*, Cambridge 2003, s. 7.

i komunikują się receptywnie<sup>8</sup>. Anne Ribbert i Jan D. ten Thije z kolei analizowali negocjacje biznesowe Niemca i Holendra, z których każdy posługiwał się językiem ojczystym. Badacze podkreślili istotność co najmniej minimalnego zakresu wiedzy na temat interlokutora, bez której rozumienie receptywne nie byłoby możliwe. Sukces komunikacyjny zależy zatem także od stopnia znajomości rozmówców<sup>9</sup>. Odchodzenie od semikomunikacji w miejscu pracy jest zdaniem badaczy spowodowane coraz lepszą znajomością języka międzynarodowego lub adaptacją do języka, którym posługuje się druga strona dialogu<sup>10</sup>.

Polsko-czeskie kontakty oparte na semikomunikacji śledzi od lat Jaroslav Lipowski. Zauważa, że semikomunikacja zachodniosłowiańska ma się lepiej w mowie niż w piśmie. Trudności w odczytaniu czeskiego biorą się z zagęszczenia pisma znakami diakrytycznymi oraz z nieznanymi liter czeskiego alfabetu. Semikomunikacja opiera się na zasadzie kompromisu lub podporządkowania, najczęściej spowodowanego przewagą liczebną rozmówców (silniejszego) języka, kiedy to słowacki ulega czeskiemu, a ten polskiemu.

Jak zaznacza J. Lipowski, *lingua receptiva* to styl komunikacji pełen pułapek, które pojawiają się na wszystkich poziomach języka – od fonetyki po składnię. Co interesujące, wynikają one często z braku świadomości własnego języka użytkowników. Uczestnik semikomunikacji polsko-czeskiej przypisuje znaczenie nieznanemu wyrazowi na podstawie zastanego stanu języka, czego przykładem może być wyraz „polewka”, niesłusznie rozumiany jako ‘polewa’, który należy traktować jako archaizm zastąpiony w polszczyźnie przez germanizm „zupa”<sup>11</sup>. Obok nieznaności historyzmów (np. „důstojný pane” oznacza po czesku ‘proszę księdza’) oraz braku świadomości wspólnych korzeni języków zachodniosłowiańskich i licznych (wzajemnych) zapożyczeń polsko-czeskich istotną barierą komunikacyjną jest mnogość międzyjęzykowych homofonów czy tzw. wyrazów zdradliwych<sup>12</sup>.

<sup>8</sup> G. Ludi, *Receptive multilingualism as a strategy for sharing mutual linguistic resources in the workplace in a Swiss context*, „International Journal of Multilingualism” 2013, nr 10/2, s. 140-141.

<sup>9</sup> A. Ribbert, J.D. ten Thije, *Receptive multilingualism in Dutch-German intercultural team cooperation*, [w:] *Receptive Multilingualism: linguistic analysis, language policy and didactic concepts*, red. J.D. ten Thije, L. Zeevaert, Amsterdam 2007, s. 73.

<sup>10</sup> Zob. *ibidem*, s. 76.

<sup>11</sup> Zob. J. Lipowski, *O granicach dwukodowej komunikacji językowej*, „Studia Slavica” 2014, z. XVIII/2, red. J. Czaplinska, J. Raclavská, s. 177-182.

<sup>12</sup> Por. np. M. Szałek, J. Nečas, *Czesko-polska homonimia*, Poznań 1993; *Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa*, red. T. Orłoś, Kraków 2004; *Czesko-polski słownik zdradliwych wyrazów i pułapek frazeologicznych*, red. T. Orłoś, Kraków 2003. Obok przywołanych określeń istnieją także terminy „fałszywi przyjaciele tłumacza” (*faux amis*) oraz tautonimy, o których pisał Ryszard Lipczuk m.in. w pracy – *Mały słownik tautonimów niemiecko-polskich: wyrazy o podobnej formie, lecz różnych znaczeniach* z 1990 roku.

Geneza i skutki semikomunikacji wykraczają poza językoznawstwo, ale powinny być badane językoznawczymi narzędziami – uważa Lipowski. Jest to zjawisko ciekawe przede wszystkim ze względu na możliwość praktycznego wykorzystania w codziennej komunikacji między Czechami a Polakami<sup>13</sup>.

Pytaniem, które stawia niniejszy artykuł, jest zatem to, jak wygląda komunikacja biznesowa na pograniczu polsko-czeskim: czy dominuje w niej *lingua receptiva* czy może *lingua franca*?<sup>14</sup> Materiał badawczy stanowią ankiety przeprowadzone wśród pracowników firmy Rockwool, która zajmuje się produkowaniem skalnej wełny mineralnej, dostarczaniem produktów służących poprawie efektywności energetycznej, akustyki i bezpieczeństwa pożarowego obiektów budowlanych<sup>15</sup>. Rockwool jest korporacją, która ma swoje fabryki na całym świecie. Jedna z nich znajduje się w czeskim Boguminie – miejscowości na granicy z Polską. Anonimowe ankiety zostały tam przeprowadzone w marcu 2015 roku, wypełniło je 11 pracowników sekcji logistyki różnych szczebli; byli wśród nich zarówno menedżerowie średniego szczebla (Rockwool Świat), obsługujący wiele fabryk w różnych krajach w Europie, jak i pracownicy fabryki w Boguminie (Rockwool Czechy). Ankiety zostały sporządzone na podstawie internetowego badania Roos Beerkens opublikowanego w 2010 roku<sup>16</sup>. Badanie ma charakter pilotażowy. Wnioski mogą być reprezentatywne wyłącznie dla kontaktów biznesowych w firmie Rockwool i nie należy ich uogólniać.

Ankieta zawiera 15 pytań i jest podzielona na 3 części. Wzór znajduje się w indeksie. Początkowe pytania odnoszą się do biografii językowej ankietowanych; następne dotyczą polsko-czeskich kontaktów językowych w miejscu pracy; ostatnia część ankiety jest poświęcona semikomunikacji – jej praktyce i ocenie w oczach użytkowników.

<sup>13</sup> Zob. J. Lipowski, *Półkomunikacja’ w przypadku pokrewnych języków na przykładzie Polaków, Czechów i Słowaków*, [w:] *Czuli barbarzyńcy: o kulturze czeskiej w XX wieku*, red. D. Siwor, Bielsko-Biała 2013, s. 111.

<sup>14</sup> Do jego postawienia prowokuje nie tylko obserwacja zmian w komunikacji biznesowej na szczeblu ponadnarodowym (zwłaszcza polsko-czeskiej), ale także szersza diagnoza odnosząca się do przebudowy, a właściwie słabnięcia „słowiańskiej tożsamości narodowej” na rzecz identyfikacji mieszkańców Europy Środkowo-Wschodniej z tożsamością europejską i konsekwencji językowych tych zjawisk z przełomu wieków. Por. S. Gajda, *Słowiańskie dyskursy tożsamościowe*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 7-17; A. Furdal, *Stan kultur słowiańskich przed integracją europejską*, [w:] *Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX w. Język – tradycja – kultura*, red. E. Tokarz, Katowice 2001, s. 11-16.

<sup>15</sup> Por. <http://www.rockwool.pl/o-firmie/polska/o-firmie>.

<sup>16</sup> Por. R. Berkens, *op. cit.*

### Analiza ankiety

Pierwsze pytanie dotyczyło środowiska językowego, w którym wychowywał się ankietowany. Sześć osób zadeklarowało jednojęzyczność, trzy dwujęzyczność, a jedna wielojęzyczność. Jedna z ankiet nie zawierała odpowiedzi. Jednakże na pytanie o język ojczysty wszyscy odpowiedzieli, że jest nim czeski. Jeśli chodzi o znajomość języków obcych, to spośród wszystkich ankietowanych prawie 73% posługuje się językiem angielskim, tyle samo polskim, blisko 64% słowackim, a pojedyncze osoby znają także włoski i niemiecki. Jedna z osób zaznaczyła także znajomość języka czeskiego, co może wynikać z pośpiechu lub niezrozumienia pytania.

Ankietowani mieli możliwość oceny własnych kompetencji językowych. Pytanie 4. dotyczyło poziomu biegłości w poszczególnych językach (por. tab. 1). Jeśli chodzi o język angielski, to cztery osoby określiły go na poziomie C1, czyli zaawansowanym; pięć – na poziomie B1, czyli średnio zaawansowanym i dwie na poziomie A2, czyli na niższym średnio zaawansowanym. Jako zaawansowaną oceniły swoją biegłość w posługiwaniu się językiem polskim trzy osoby, tyle samo wskazało na poziom zaawansowany, dwóch ankietowanych uznało swój poziom za niższy (A2), a jedna zaznaczyła poziom *no level*, który określa pasywną znajomość języka, czyli brak umiejętności wyrażania się, a jedynie ogólne rozumienie sensu wypowiedzi obcojęzycznych. Trzy osoby posługują się językiem słowackim na poziomie zbliżonym do *native speaker*, dwie reprezentują poziom zaawansowany, kolejne dwie średnio zaawansowany, a jedna osoba zna go na poziomie elementarnym. Na tym poziomie biegłości językiem niemieckim posługują się dwie osoby, zaś jedna – włoskim. Bierną znajomość języków włoskiego, hiszpańskiego i francuskiego deklaruje jedna osoba. Sześciu ankietowanych zaznaczyło przez pomyłkę poziom biegłości w języku ojczystym. Ponieważ pytanie dotyczy wyłącznie znajomości języków obcych, tych odpowiedzi nie bierze się pod uwagę.

Wszyscy ankietowani mają kontakt z Polakami w pracy, z czego – jak wynika z odpowiedzi na pytanie 5. – połowa rozmawia z nimi codziennie, a pozostali w odstępach tygodniowych lub miesięcznych.

Komunikacja Czechów z Polakami w firmie Rockwool odbywa się głównie w języku angielskim (osiem odpowiedzi) lub polskim (pięć wskazań). Natomiast do języków używanych przez nich w pracy w ogóle należy przede wszystkim czeski – język ten zaznaczyli wszyscy ankietowani, zaś połowa z nich używa także polskiego i angielskiego. Jedna osoba zaznaczyła, że posługuje się w pracy także słowackim.

Tabela 1. Ocena kompetencji językowych

Język	Poziom
Angielski	4× C1, 5× B1, 2× A1
Polski	3× C1, 3× B1, 2× A1, 1× <i>no level</i>
Słowacki	3× C2, 2× C1, 2× B1, 1× A1
Niemiecki	2× A1
Włoski	1× A1, 1× <i>no level</i>
Hiszpański	1× <i>no level</i>
Francuski	1× <i>no level</i>

Źródło: opracowanie własne.

Czesi używają angielszczyzny we wszystkich rodzajach komunikacji z Polakami (por. tab. 2). Sześć osób zaznaczyło, że używa jej w komunikacji twarzą w twarz – zarówno w kontaktach indywidualnych, jak i w grupie. Jej znaczenie wzrasta w komunikacji niebezpośredniej. Pisemnie po angielsku komunikuje się z Polakami zdecydowana większość Czechów (dziewięć osób); podobnie w komunikacji drogą mailową, faksy wysyła się tylko po angielsku (nie było wskazań na inne języki). Języka polskiego używa się równie często jak angielskiego w kontaktach indywidualnych – zarówno bezpośrednich, jak i telefonicznych, rzadziej w grupie, a najrzadziej w komunikacji pisemnej. Jedna z osób nadmieniła także, że w kontaktach twarzą w twarz zarówno indywidualnie, jak i w grupie porozumiewa się za pomocą komunikacji receptywnej.

Wydaje się, że indywidualne podejście do rozmówcy może decydować o wyborze języka. Połowa ankietowanych wskazuje, że używa w kontaktach z Polakami zawsze tego samego języka, druga zaś połowa dostosowuje język do osoby, z którą rozmawia.

Tabela 2. Preferowane typy komunikacji

	Czech czeski	Polish polski	English angielski	Each speaker uses his/ her own language Każdy rozmówca używa swojego języka
Face-to-face conversations, individually Twarzą w twarz indywidualnie	–	6	6	1
Face-to-face meetings with more people Twarzą w twarz na spotkaniach w większym gronie	–	5	7	1
Telephone calls Rozmowy telefoniczne	–	6	6	–
Memos/written documentation Dokumentacja pisemna	–	3	9	–
E-mail	–	3	9	–
Fax	–	–	6	–

Źródło: opracowanie własne.

Dziesiąte pytanie dotyczyło opinii o Polakach i jakości kontaktów językowych z nimi. Opinia na temat języka polskiego jest bardzo pozytywna (por. tab. 3). Choć został on przez ankietowanych uznany za trudny lub umiarkowanie trudny, to prawie wszystkim polszczyzna podoba się bardzo lub w stopniu umiarkowanym. Nie wystąpiła ani jedna odpowiedź negatywna. Niemal identycznie układa się poziom zadowolenia z kontaktów z Polakami, tzn. jest oceniany jako bardzo dobry lub dobry. Jedynie jedna osoba ocenia je negatywnie. Natomiast średni poziom kompetencji językowej Polaków w języku czeskim został oceniony niezbyt wysoko: sześciu ankietowanych uznało go za niski i pięciu za umiarkowany.

Tabela 3. Ocena jakości kontaktów językowych z Polakami

	<b>++ very much</b> <b>++ bardzo mocno</b>	<b>+</b>	<b>+/-</b>	<b>-</b>	<b>-- very much</b> <b>-- bardzo mocno</b>
I like Polish language. Lubię język polski.	2	6	3	–	–
I think Polish language is hard. Myślę, że polszczyzna jest trudna.	2	0	5	3	1
I like to be in contact with Polish people. Lubię być w kontakcie z Polakami.	5	4	1	–	–
I am satisfied with the way I communicate with Polish people. Jestem zadowolony ze sposobu komunikacji z Polakami.	3	6	1	1	–
The average Czech language competence of Polish people is high. Średnia kompetencja w języku czeskim wśród Polaków jest wysoka.	–	–	5	6	–

Źródło: opracowanie własne.

Jeśli chodzi o zmiany w komunikacji z Polakami na przestrzeni lat, to połowa ankietowanych (pięć osób) ich nie zauważyła, z czego jedna osoba motywuje to krótkim (dwuletnim) stażem pracy. Natomiast cztery osoby zauważyły zmiany, dopełniając ich charakterystykę. Ankietowani wskazywali przede wszystkim na: lepsze rozumienie polskiej mentalności, przechodzenie z polskiego na angielski ze względu na podobny poziom biegłości w języku neutralnym oraz w wyniku obawy nieodpowiedniego użycia polskiego słowa, które może – zdaniem jednego z ankietowanych – należeć do gwary. Odnosi się to jednak wyłącznie do mieszkańców pogranicza i nie ma pokrycia w przypadku reszty obywateli – dodają ankietowani. Wskazywano także na wieloletnie przyzwyczajenie do porozumiewania się z Polakami w miejscu pracy, w wyniku którego niwelowane jest ryzyko niezrozumienia w komunikacji receptywnej. Dwie osoby nie udzieliły odpowiedzi na to pytanie.



Ostatnie cztery pytania dotyczyły polsko-czeskich sytuacji semikomunikacyjnych. Pytanie 12. zawiera wyjaśnienie, że jednym z możliwych sposobów komunikowania się Czechów z Polakami jest sytuacja, w której każdy z uczestników mówi swoim językiem, ale jest w stanie zrozumieć interlokutora. Chodzi o sytuację, w której „Ty jako rodzimy użytkownik języka czeskiego mówisz po czesku do Polaka, który odpowiada ci po polsku”. Pytanie brzmiało: czy spotkałeś się z taką formą komunikacji? Tak – odpowiedziało pięć osób, nie – cztery, w dwóch ankietach zabrakło odpowiedzi. Cztery osoby udzieliły dodatkowych wyjaśnień, pisząc, że zetknęły się z *linguum receptivum* podczas wycieczek i na wakacjach. Jeden z ankietowanych wskazuje na polskie korzenie (dokładnie: „Moja babcia mówiła po polsku, ale gwarą”), dzięki którym częściej obcował z polsko-czeską semikomunikacją. Inny dodaje, że taka forma komunikacji pozwala mu podnosić kompetencje językowe w polszczyźnie. Ważna jest też uwaga o tym, że *lingua receptiva* ma się dobrze na pograniczu: „Blisko granicy czesko-polskiej jest to częste zjawisko”, „Polscy znajomi z pracy, którzy często odwiedzają Bogumin, przywykli do pasywnego rozumienia języka czeskiego”.

Wśród osób korzystających z *lingua receptiva* żadna nie wyraziła niezadowolenia z takiego sposobu komunikacji; natomiast większość uznała go za bardzo zadowalający, zadowolający lub umiarkowanie zadowolający. Ankietowani unikający komunikacji receptywnej są bardziej krytyczni: dwie osoby uznały ją za umiarkowanie skuteczną, tyle samo za niewystarczającą.

Na pytanie otwarte o wrażenia z komunikacji polsko-czeskiej odpowiedziały trzy osoby, z których jedna pozytywnie wypowiada się o komunikatywności Polaków, druga deklaruje, iż w przypadku niewystarczającego poziomu zrozumienia w języku polskim, komunikacja toczy się dalej w języku angielskim, zaś trzecia z osób, które udzieliły odpowiedzi, zwraca uwagę na trudności i pułapki semikomunikacji. Ankietowani deklarują, że przyzwyczaili się do tego, że zarówno w języku polskim, jak i w czeskim istnieją wyrazy, które brzmią podobnie, jednak mają zupełnie inne znaczenie. Pracownicy firmy nauczyli się unikać słów pułapek, które po polsku są nacechowane (często wulgarne), a czesku – neutralne i odwrotnie. Według nich Polacy często używają języka polskiego, wplatając w wypowiedź jedynie pojedyncze czeskie słowa w celu lepszego zrozumienia. Czesi mówią do Polaków po czesku albo lokalnym dialektem, często łącząc jedno z drugim.

## Wnioski

Badanie ankietowe przeprowadzone w firmie Rockwool pokazuje, że biznesowe kontakty polsko-czeskie są obecnie na pewnym rozdrożu. Trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie o dominujący model komunikacji. Wyniki ankiety pokazują bowiem, że czescy menedżerowie zatrudnieni w fabryce w pogranicznym Boguminie równie chętnie używają *lingua franca*, jak i *lingua receptiva*. Wszyscy dość dobrze znają angielski, uważają się także za „dobrze osłuchanych” z polszczyzną (ich kontakty z Polakami można określić jako częste) i dlatego większość deklaruje jej umiarkowaną znajomość. Angielszczyzna dominuje jednak w komunikacji pisemnej; w komunikacji ustnej zaś równie często jak języka globalnego używa się języka receptywnego, na który przechodzi się zwłaszcza w kontaktach o charakterze indywidualnym, realizowanych w stałej współpracy.

Dodatковым elementem otwierającym Czechów na semikomunikację jest akceptacja polszczyzny. Menedżerowie uznają ją za język ładny, choć trudny. Zauważają jej silną obecność na pograniczu; chętnie obcują z nią także w wolnym czasie (oglądając polską telewizję, podróżując po Polsce). Z drugiej strony, zwracają uwagę na to, że i ich polscy partnerzy biznesowi przywykli do pasywnego rozumienia czeskiego, co ułatwia komunikację receptywną.

Z badań wynika także pośrednio, że ci pracownicy, którzy są otwarci na semikomunikację, wyrażają zadowolenie ze skuteczności tego modelu porozumiewania się; ci zaś, którzy preferują język globalny, dostrzegają więcej wad. Ogólnie jednak można powiedzieć, że jest to rodzaj komunikacji pozytywnie odbierany przez Czechów z firmy Rockwool, przede wszystkim zaś – wart uwagi językoznawców.

## Bibliografia

- Berkens R., *Receptive Multilingualism as a language mode in the Dutch-German border area*, Münster 2010.
- Braunmüller K., *Communication based on receptive multilingualism: advantages and disadvantages*, „International Journal of Multilingualism” 2013, nr 10, s. 214-224.
- Bühler K., *Teoria języka*, Kraków 2004.
- Crystal D., *English as a Global Language*, Cambridge 2003.
- Czesko-polska pozorna ekwiwalencja językowa, red. T. Orłoś, Kraków 2004.
- Czesko-polski słownik zdradliwych wyrazów i pułapek frazeologicznych, red. T. Orłoś, Kraków 2003.
- Furdal A., *Stan kultur słowiańskich przed integracją europejską*, [w:] *Słowiańszczyzna w kontekście przemian Europy końca XX w. Język – tradycja – kultura*, red. E. Tokarz, Katowice 2001, s. 11-16.

- Gajda S., *Słowiańskie dyskursy tożsamościowe*, [w:] *Tożsamość a język w perspektywie slawistycznej*, red. S. Gajda, Opole 2008, s. 7-17.
- Jakobson R., *W poszukiwaniu istoty języka*, red. M.R. Mayenowa, t. 2, Warszawa 1989.
- Lipowski J., 'Półkomunikacja' w przypadku pokrewnych języków na przykładzie Polaków, Czechów i Słowaków, [w:] *Czuli barbarzyńcy: o kulturze czeskiej w XX wieku*, red. D. Siwor, Bielsko-Biała 2013, s. 103-111.
- , *O granicach dwukodowej komunikacji językowej*, „*Studia Slavica*” 2014, z. XVIII/2, red. J. Czaplńska, J. Raclavská, s. 175-184.
- Ludi G., *Receptive multilingualism as a strategy for sharing mutual linguistic resources in the workplace in a Swiss context*, „*International Journal of Multilingualism*” 2013, nr 10/2, s. 140-158.
- Rehbein J., ten Thije J.D., Verschik A., *Lingua Receptiva (LaRa) – Introductory remarks on the quintessence of Receptive Multilingualism*, „*International Journal of Bilingualism*” 2012, nr 16, s. 248-265.
- Ribbert A., ten Thije J.D., *Receptive multilingualism in Dutch–German intercultural team cooperation*, [w:] *Receptive Multilingualism: linguistic analysis, language policy and didactic concepts*, red. J.D. ten Thije, L. Zeevaert, Amsterdam 2007, s. 73-101.
- Steciąg M., Hawrysz M., *Język polski w Niemczech i na pograniczu polsko-niemieckim jako przedmiot dociekań lingwistycznych – tożsamość językowa, bilingwizm, kontakty międzyjęzykowe*, [w:] *Sprache als Schlüssel zur Zusammenarbeit: Status und Prestige der Nachbarsprachen im polnisch-sächsischen Grenzgebiet*, red. Ch. Prunitsch, A. Berndt, R. Buraczyński, Frankfurt am Main 2015, s. 11-23.
- Szałek M., Nečas J., *Czesko-polska homonimia*, Poznań 1993.

### ***Lingua receptiva czy lingua franca?***

#### **Językowe kontakty polsko-czeskie na pograniczu w kontekście biznesowym**

**Streszczenie:** Celem artykułu jest charakterystyka kontaktów międzyjęzykowych na pograniczu polsko-czeskim w kontekście biznesowym. Materiał badawczy stanowią ankiety sporządzone na podstawie badania internetowego Roos Berkens z 2010 roku, przeprowadzone wśród 11 pracowników pogranicznej firmy Rockwool. Ankiety składają się z trzech części odnoszących się kolejno do biografii językowej respondentów, jakości polsko-czeskich kontaktów językowych w miejscu pracy oraz semikomunikacji – zwłaszcza jej oceny w opiniach użytkowników. Autorki próbują na podstawie analizy zebranego materiału odpowiedzieć na pytanie o dominujący model komunikacji: czy przeważa *lingua receptiva* czy też *lingua franca*.

**Słowa klucze:** kontakty językowe, *lingua franca*, *lingua receptiva*

### ***Lingua receptiva or lingua franca?***

#### **On Polish-Czech communication in a business context**

**Summary:** The article concentrates on the issue of communication in the Polish-Czech border area in a business context. The research material are surveys – based on Roos Berkens' online study of 2010 – conducted in English among eleven Czech employees of the border company, Rockwool. The authors carry out an analysis of the questions used in the anonymous surveys,

which regard the following three topics: the language biography of the respondents, the quality of Polish-Czech language contacts in the workplace and semi-communication (principally the way the respondents practice and evaluate it). On the basis of the analysis, the authors attempt to determine which model of communication, *lingua receptiva* or *lingua franca*, turns out to predominate.

**Key words:** language contacts, *lingua franca*, *lingua receptiva*